

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 23 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Hanna Flisikowska

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Anna Krzemińska

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2019 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa (...) Izby (...) Izby G. z siedzibą w P.

przeciwko M. D.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 53.144,20 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące sto czterdzieści cztery złote 20/100) z tytułu należności głównej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 9 września 2017 r. do dnia zapłaty.
2. Oddala powództwo co do żądania zapłaty:
 - a) kwoty 35.718 zł (trzydzieści pięć tysięcy siedemset osiemnaście złotych 00/100) z tytułu odsetek wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie dochodzonymi od tej kwoty,
 - b) odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 53.144,20 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące sto czterdzieści cztery złote 20/100) od dnia 2 września 2017 r. do dnia 8 września 2017 r.
3. Umarza postępowanie co do żądania zapłaty kwoty 223,40 zł (dwieście dwadzieścia trzy złote 40/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty.
4. Kosztami postępowania obciąża strony stosunkowo, tj. powódkę w 40% i pozwaną w 60%, pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu przy zastosowaniu wynagrodzenia pełnomocników w stawce minimalnej.

/-/H.Flisikowska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 lipca 2018 r. powódka (...) Izba (...) Izba G. z siedzibą w P. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej M. D. kwoty 89.085,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 2 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powyższego żądania wskazano, że w latach 2009-2010 strony zawarły cztery umowy cywilnoprawne, określając je jako umowy o dzieło. Za realizację prac określonych ww. umowami pozwana pobrała znaczne wynagrodzenie. W wyniku kontroli przeprowadzonej przez ZUS okazało się, że ww. umowy łączące strony winny być potraktowane jako umowy zlecenia, co zostało prawomocnie przesądzone w postępowaniu przed sądem powszechnym. Na skutek powyższego po stronie powodowej powstał obowiązek zapłaty zaległych składek. Powódka dokonała spłaty zaległych składek w całości. W części, w jakiej zaległe składki obciążały pozwaną jako ubezpieczonego,

zaistniało po stronie pozwanej bezpodstawne wzbogacenie obejmujące zapłatę przez powoda składek na ubezpieczenie społeczne pracowników w części, która powinna być uiszczona przez pozwaną. Powódka wskazała, że wezwała pozwaną do zapłaty pismem z dnia 18 sierpnia 2017 r., ale powyższe wezwanie pozostało bezskuteczne. Jednocześnie wezwanie pozwanej do zapłaty i upływ wyznaczonego jej na zapłatę terminu, uprawnia powódkę do żądania od pozwanej odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie, licząc od dnia następującego po dniu, w którym termin do zapłaty upłynął (k. 1-3).

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 września 2018 r. pozwana M. D. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana zakwestionowała jakoby doszło po jej stronie do bezpodstawnego wzbogacenia. Wskazała, że zawarła z powódką umowy, w których określono wprost kwoty, jakie pozwana miała otrzymać, a od tych kwot miały być odprowadzone jedynie zaliczki na podatek dochodowy. Zatem sumy, które otrzymała pozwana były jej w całości należne i żadne jej części nie stanowią bezpodstawnego wzbogacenia. Co więcej, wszelkie inne należności publicznoprawne związane z zawarciem umów nie powinny obciążać ustalonej między stronami kwoty wynagrodzenia. Z ostrożności procesowej w razie uznania, że część uzyskanych wynagrodzeń stanowiło nienależne świadczenie, pozwana podniosła, że roszczenie pozwu jest bezpodstawne co do zasady – z uwagi na treść art. 409 k.c. Pozwana nie nabyła za ww. środki trwałych ruchomości lub nieruchomości, a uzyskane wynagrodzenie zużywała na utrzymanie siebie i rodziny, było to zatem „zużycie nieproduktywne”, w okresie realizacji spornych umów wynagrodzenie z ich tytułu stanowiło główne źródło dochodów pozwanej. Pozwana nie musiała się też wówczas liczyć z obowiązkiem zwrotu. Pozwana wywiodła, że to powódka odpowiadała za przygotowanie umowy i wyliczenie wynagrodzenia oraz potrącenia ewentualnych świadczeń publicznoprawnych. Pozwana zakwestionowała również żądanie powódki co do wysokości, zaprzeczając prawidłowości wyliczonej przez stronę powodową kwoty. Finalnie pozwana podniosła również zarzut nadużycia prawa podmiotowego – powódka dochodzi od pozwanej zapłaty po bardzo wielu latach, przy czym, to z uwagi na błąd powódki nie zostały odprowadzone należne składki ubezpieczenia, a prawdziwa kwota rzekomego wzbogacenia pozwanej jest znikoma przy wysokości środków, jakie dla powódki pozyskała swoim działaniem pozwana, realizując projekty, za które była odpowiedzialna (k. 57-65).

Zarówno na rozprawie w dniu 29 listopada 2018 r. (k. 73-74), jak i w piśmie procesowym z dnia 10 grudnia 2018 r. (k. 77-78) powódka wskazała, że na dochodzoną przez nią kwotę składają się składki uiszczone przez powódkę oraz odsetki za opóźnienie, które powódka musiała uiścić na rzecz Skarbu Państwa.

W piśmie procesowym z dnia 12 grudnia 2018 r. strona pozwana wskazała, że odsetki które uiściła powódka na rzecz Skarbu Państwa nie stanowią wzbogacenia pozwanej – pozwana nigdy nie była bowiem obowiązana do zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie. Wobec powyższego, zdaniem pozwanej, roszczenie powódki nie zostało przez nią wykazane co do wysokości (k. 97-104).

W piśmie procesowym z dnia 22 lutego 2019 r. powódka wskazała, że na wartość przedmiotu sporu składają się kwota należności głównej w wysokości 53.275,60 zł oraz odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie należności składkowych naliczone od dnia płatności poszczególnych składek do dnia 1 sierpnia 2017 r. w kwocie 35.810 zł (k. 115-116).

Na rozprawie w dniu 12 grudnia 2019 r. pełnomocnik strony powodowej wskazał, że domaga się zasądzenia od pozwanej kwoty 88.862,20 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie jak w pozwie, na którą to sumę składają się kwota 53.144,20 zł z tytułu należności głównej oraz kwota 35.718 zł z tytułu odsetek – zgodnie z wyliczeniami biegłego. W pozostałym zakresie powódka cofnęła pozew ze zrzeczeniem się roszczenia (k. 221v).

Również w toku rozprawy w dniu 12 grudnia 2019 r. pełnomocnik pozwanej podniósł, że nie kwestionuje wysokości składek i stosunku umowy zlecenia między stronami, w pozostałym zakresie podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i wywodząc, że powódka nie wykazała ani faktu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej, ani jego wysokości (k. 222v).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka (...) Izba (...) z siedzibą w P. jest wpisana do Rejestru Stowarzyszeń, innych Organizacji (...), Fundacji i Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej prowadzonego przez Sąd Rejonowy (...) w Poznaniu pod numerem ewidencyjnym (...), a celem jej działania jest m.in. reprezentowanie i ochrona interesów gospodarczych członków izby.

Okoliczność bezsporna, a nadto wydruk z KRS powódki (k. 7-9)

W latach 2009-2010 powódka zawarła z pozwaną cztery umowy cywilnoprawne, które strony określiły jako umowy o dzieło, tj.:

- umowę nr (...)2 z dnia 1 października 2009 r., na okres od dnia 1 października 2009 r. do dnia 31 marca 2010 r.,
- umowę nr (...)2 z dnia 1 kwietnia 2010 r., na okres od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia 31 sierpnia 2010 r.,
- umowę nr (...)2 z dnia 19 kwietnia 2010 r., na okres od dnia 1 września 2010 r. do dnia 30 listopada 2010 r.,
- umowę nr (...)2 z dnia 15 listopada 2010 r., na okres od dnia 1 grudnia 2010 r. do dnia 31 stycznia 2012 r., która została przedłużona do dnia 31 marca 2013 r. na podstawie aneksu do umowy nr (...)2 z dnia 15 listopada 2010 r.

Przedmiotem umów zawartych pomiędzy stronami było zobowiązanie pozwanej – wykonawcy – do przeprowadzenia przedsięwzięć obejmujących zakres etapów I-VIII Projektu „Centrum promocji i wsparcia innowacyjności organizacyjnej przedsiębiorstw – stymulowanie relacji kooperacyjnych i współpracy pomiędzy firmami” (...), prowadzonego przez powódkę w ramach (...) działanie 5.2, które to zadania pozwana realizowała jako Kierownik Projektu (§ 1 każdej z umów).

W § 4 każdej z umów strony określiły wynagrodzenie, jakie pozwana miała otrzymać za wykonanie powyższych czynności, ustalając je każdorazowo na kwotę 10.000 zł. Jednocześnie wskazano, że powódka odprowadzi każdorazowo od ww. wynagrodzenia zaliczkę na podatek dochodowy pozwanej w wysokości 18%. Wynagrodzenie miało zostać przekazane na rachunek wykonawcy w terminie 14 dni od dnia przedstawienia przez wykonawcę miesięcznego rachunku i potwierdzenia wykonania pracy przez zamawiającego.

Z tytułu wykonywania umów pozwana uzyskiwała przychód w wysokości 10.000 zł miesięcznie, w lutym 2010 r. i w sierpniu 2011 r. powódka wypłaciła pozwanej wynagrodzenie w podwójnej wysokości, tj. za miesiąc bieżący i za miesiąc poprzedni.

Okoliczność bezsporna, a nadto umowy zawarte między stronami wraz z rachunkami wystawionymi przez pozwaną (k. 36-44), zeznania pozwanej M. D. (k. 74-75, 221v-222)

W okresie od dnia 22 lutego 2013 r. do dnia 26 marca 2013 r. inspektor kontroli ZUS przeprowadził u powódki kontrolę, m.in. w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład. Kontrola objęła okres od dnia 1 października 2009 r. do dnia 31 stycznia 2013 r. W toku przeprowadzonej kontroli stwierdzono m.in., że ww. umowy łączące strony były w istocie umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem Cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a płatnik składek w okresie od października 2009 r. do grudnia 2009 r., od lutego 2010 r. do czerwca 2011 r. i od sierpnia 2011 r. do marca 2012 r. nie obliczył składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne z tytułu rzeczonych umów cywilnoprawnych.

Okoliczność bezsporna, a nadto protokół z kontroli z dnia 26 marca 2013 r. wraz z załącznikami (k. 79-89)

Decyzją z dnia 2 lipca 2013 r. nr (...) ZUS I Oddział w P. stwierdził, że M. D. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) Izby (...) w P. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu jako zleceniobiorca w okresie od dnia 1 października 2009 r. do dnia 31 marca 2012 r. z podstawą wymiaru składek szczegółowo wskazaną w przedmiotowej decyzji.

Zarówno (...) Izba (...), jak i M. D. złożyły odwołania od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę i uznanie, że M. D. w okresie wskazanym w decyzji nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w Izbie.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w P., Wydział VII Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt (...)) oddalił oba odwołania i orzekł o kosztach postępowania.

Apelacje od powyższego orzeczenia zostały wywiedzione zarówno przez W. Izbę (...), jak i M. D..

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2015 r. Sąd Apelacyjny w P., III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt (...)) oddalił obie apelacje i orzekł o kosztach postępowania. Orzeczenie to jest prawomocne.

Okoliczność bezsporna, a nadto wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 29 stycznia 2014 r. wraz z uzasadnieniem (k. 29-35), wyrok Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 18 lutego 2015 r. wraz z uzasadnieniem (k. 18-28)

Powódka dokonała na rzecz organu rentowego spłaty części należności z tytułu zaległych składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne pozwanej z tytułu ww. umów cywilnoprawnych, po czym w dniu 2 sierpnia 2017 r. powódka – jako dłużnik – zawarła z ZUS I Oddziałem w P. – jako wierzycielem – umowę o rozłożenie na raty należności z tytułu składek. W § 2 rzeczony umowy wskazano, że wierzyciel rozkłada na raty należności z tytułu składek w ogólnej kwocie 125.541,59 zł, na którą to sumę złożyły się:

- kwota 84.719,88 zł jako należność z tytułu ubezpieczenia społecznego, w tym kwota 52.310,88 zł należności głównej oraz kwota 32.409 zł odsetek za zwłokę,
- kwota 40.821,71 zł jako należność z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego, w tym kwota 24.754,71 zł należności głównej oraz kwota 16.067 zł odsetek za zwłokę.

Następnie powódka dokonała na rzecz ZUS I Oddziału w P. spłaty zaległych składek z tytułu ww. umów zawartych między stronami w całości, zgodnie z ww. porozumieniem.

Okoliczność bezsporna, a nadto umowa z dnia 2 sierpnia 2017 r. wraz z załącznikami (k. 13-17)

Należności z tytułu ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego obciążające pozwaną jako ubezpieczonego w okresie od października 2009 r. do marca 2012 r. opiewają na sumę 53.144,20 zł, na którą składają się kwoty:

- 24.902,64 zł z tytułu ubezpieczenia emerytalnego,
- 3.827,25 zł z tytułu ubezpieczenia rentowego,
- 24.414,31 zł z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego.

Odsetki za opóźnienie w zapłacie należności składkowych naliczone od dnia płatności poszczególnej składki do dnia 1 sierpnia 2017 r. (jako dnia poprzedzającego datę zawarcia porozumienia pomiędzy powódką a organem rentowym) wynoszą 35.718 zł.

Dowód: opinia biegłego sądowego P. B. z listopada 2019 r. (k. 198-212)

Pozwana jest z wykształcenia inżynierem, ma 72 lata, jest na emeryturze. W czasie zawierania spornych umów z powódką pozwana również przebywała na emeryturze i jednocześnie pobierała rentę z tytułu choroby zawodowej w kwocie 1.200 zł miesięcznie, a nadto była wówczas Wiceprezydentem I., którą to funkcję pełniła nieodpłatnie.

Pozwana pobiera obecnie emeryturę w kwocie około 4.000 zł, prowadzi wspólne gospodarstwo z mężem, którego dochód z tytułu emerytury wynosi 2.800 zł. Pozwana ma oszczędności w łącznej kwocie około 500.000 zł, a nadto jest właścicielką samochodu i trzech mieszkań o powierzchni kolejno 29, 32 i 50 m².

Dowód: zeznania pozwanej M. D. (k. 74-75, 221v-222)

Pozwana do chwili wyrokowania nie uregulowała na rzecz powódki kwoty dochodzonej w niniejszym postępowaniu. Powódka wezwała pozwaną do zapłaty pismem z 18.8.2017r. wyznaczając termin zapłaty do dnia do dnia 8 września 2017 r.

Okoliczność bezsporna, k.12 wezwanie

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dowody z dokumentów prywatnych i urzędowych, kopie tych dokumentów oraz wydruki komputerowe.

Zgromadzone w aktach sprawy dowody z dokumentów prywatnych i urzędowych Sąd ocenił przez pryzmat norm prawnych zawartych w treści art. 244 k.p.c. i 245 k.p.c. i jako takie uznał je za wiarygodne źródło ustaleń faktycznych w sprawie. Niezaprzeczone kserokopie takich dokumentów stanowiły natomiast pośredni dowód istnienia dokumentów o takiej treści i wobec niekwestionowania ich przez strony procesu uznane zostały za wiarygodne. Z kolei niepodpisane wydruki komputerowe zostały przez Sąd ocenione stosownie do treści art. 308 k.p.c. i jako takie również uznane zostały za w pełni wiarygodne. Jednocześnie podkreślić należy, że żadna ze stron nie kwestionowała zarówno autentyczności, jak i wiarygodności dokumentów, kserokopii i wydruków zgromadzonych w sprawie, a i Sąd nie znalazł postaw, aby czynić to z urzędu.

Nadto, postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2019 r. Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny ekonomii i rachunkowości na okoliczności rozliczenia wielkości należności obciążających ubezpieczonego w oparciu o decyzję ZUS z dnia 2 lipca 2013 r. nr (...) za okres od października 2009 r. do marca 2012 r. w odniesieniu tylko do pozwanej, która to opinia została sporządzona przez biegłego sądowego P. B..

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w początkowej fazie postępowania to strona pozwana wniosowała o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego w niniejszej sprawie, domagając się tego zarówno w odpowiedzi na pozew (k. 58), jak w i dalszym piśmie procesowym (k. 103), przy czym strona pozwana podczas rozprawy w dniu 21 lutego 2019 r. cofnęła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, a powódka taki wniosek – wobec cofnięcia go przez pozwaną – złożyła. Z kolei pozwana wniosła o oddalenie ww. wniosku dowodowego powódki. Wobec powyższego oraz w świetle sporu stron również co do wysokości dochodzonego roszczenia, Sąd postanowieniem wydanym podczas tej samej rozprawy zobowiązał pełnomocnika powoda do podania na piśmie w terminie 14 dni co dokładnie składa się na kwotę dochodzoną pozwem 89.085,60 zł, ile w tej kwocie jest należności głównej, a ile ewentualnych odsetek, czy też innych elementów składowych, wraz z powołaniem się na wszelkie, ale tylko te znajdujące się w aktach sprawy dokumenty i szczegółowe zliczenie wszystkich kwot stanowiących składowe sumy dochodzone pozwem, ze wskazaniem konkretnych kart dokumentów w aktach sprawy, na których znajdują się dowody mające wykazać całe to roszczenie, pod rygorem późniejszego pominięcia i skutków z art 207 § 3 i 6 k.p.c. i ewentualnego oddalenia powództwa w razie braku takiego pisma. W świetle ww. zobowiązania skierowanego do strony powodowej, Sąd postanowił również o wstrzymaniu rozpoznania wniosku pełnomocnika powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do terminu kolejnej rozprawy i złożenia ww. pisma przez stronę powodową. Strona powodowa powyższe zobowiązanie wykonała, a jednocześnie Sąd podczas rozprawy z dnia 18 kwietnia 2019 r. ustalił, że okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie jest fakt wydania przez organ rentowy decyzji z dnia 2 lipca 2013 r. nr (...) oraz jej treść. Wobec powyższego, Sąd na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2019 r. postanowił o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności wyżej wskazane. W tym miejscu wskazać należy na treść art. 207 § 6 k.p.c. obowiązującego jeszcze w dacie dopuszczenia przedmiotowego wniosku dowodowego, zgodnie z którym Sąd pomijał spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobniła, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i

dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Jednocześnie Sąd wskazuje, że dokonując oceny, czy strona nie zgłosiła twierdzeń i dowodów bez swojej winy, sąd powinien mieć przede wszystkim na uwadze wzorzec człowieka działającego z należytą starannością o swoje życiowo ważne sprawy. Okoliczności, które zdecydowały o spóźnieniu w prezentacji materiału procesowego, muszą być przesłankami obiektywnymi, przez co należy rozumieć nie tylko sytuację, gdy dokonanie czynności było w ogóle niemożliwe, ale również gdy w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała wyznaczony termin (M. M., Postępowania odrębne, s. 359). Sąd zważył, że taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, bowiem z chwilą cofnięcia wniosku dowodowego pierwotnie zgłaszanego przez stronę pozwaną, została otwarta prekluzja do jego zgłoszenia dla strony powodowej. W okolicznościach niniejszej sprawy powód nie musiał dublować wniosku o opinię biegłego i nie trzeba było oczekiwać od strony powodowej, że zgłosi ona wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, skoro taki wniosek został przez pozwaną wniesiony już na etapie składania odpowiedzi na pozew. Taki obowiązek powódki powstał z chwilą cofnięcia rzeczonoego wniosku przez pozwaną i został bez zbędnej zwłoki wykonany przez stronę powodową. Sąd nie znalazł zatem podstaw, aby oddalić wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego co znajduje odzwierciedlenie w praktyce orzeczniczej także sądu odwoławczego.

Odnosząc się natomiast do samej treści opinii sporządzonej przez biegłego P. B., Sąd wskazuje, że oceniając ww. opinię miał na uwadze wytyczne Sądu Najwyższego, w tym orzeczenie z dnia 15 czerwca 1970 r. I CR 224/70 (Biul. SN 1970, nr 11, poz. 203), zgodnie z którym kontrola opinii biegłego powinna polegać na sprawdzeniu prawidłowości – z punktu widzenia wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego – rozumowania przeprowadzanego w jej uzasadnieniu, które doprowadziło do wydania takiej, a nie innej opinii. Sąd ocenia też opinię pod względem fachowości oraz rzetelności. Kierując się powyższymi wskazówkami Sąd uznał opinię biegłego za w pełni wartościowy materiał dowodowy. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że opinia biegłego w niniejszej sprawie nie miała na celu wykreowania jakiejś wartości dochodzonej pozewem, a miała charakter jedynie sprawdzający wyliczenia powódki co do wysokości dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń, tj. biegły przeliczył i zweryfikował wysokość należności z tytułu ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego obciążających pozwaną jako ubezpieczonego w okresie od października 2009 r. do marca 2012 r. oraz wysokość odsetek, jakie należne były Skarbowi Państwa z tytułu opóźnienia w płatności przedmiotowych składek. Sąd zatem, kierując się ww. wytycznymi oraz treścią art. 233 § 1 k.p.c., zważył, że opinia sporządzona przez biegłego w niniejszej sprawie stanowi wartościowy materiał dowodowy, w oparciu o który Sąd władny był poczynić ustalenia faktyczne co do wysokości poszczególnych należności (składek i odsetek), jednocześnie mając na uwadze, że treść opinii nie została zakwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Sąd przeprowadził również dowód z przesłuchania stron, ograniczony do przesłuchania pozwanej M. D.. Zeznania pozwanej Sąd ocenił jako wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim pozostawały zgodne z ustalonym stanem faktycznym w sprawie i pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a uznanym przez Sąd za wiarygodny. Zeznania pozwanej nie zasługiwały na przymiot wiary zwłaszcza w zakresie, w jakim twierdziła ona, że zgodziła się na podpisanie umów z powódką w ostatecznym kształcie, bowiem „nie miała wyjścia, czuła się przyciśnięta”, chwilę później zeznając, że jedyną konsekwencją braku zgody pozwanej na zawarcie umowy w ostatecznym kształcie byłoby poszukanie przez powódkę „kogoś z zewnątrz”. Biorąc pod uwagę wysoką pozycję pozwanej u powoda i jej wieloletnią współpracę z powodem zeznania w tym zakresie były całkowicie sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nadto powyższe twierdzenia stały w sprzeczności z informacjami podawanymi przez przedstawiciela powódki W. K., który podczas jego informacyjnego przesłuchania podał, że autorem umów była pozwana, a powódka miała wpływ na ich treść. Co więcej, również pozwana podczas jej informacyjnego przesłuchania (podtrzymanego w całości w dniu 12 grudnia 2019 r., k. 221v) wskazywała, że nie chciała ona zawrzeć z powódką umowy o pracę, z uwagi na pobierane w tym czasie przez nią świadczenia, tj. rentę i emeryturę. Nadto, Sąd pominął zeznania pozwanej w zakresie, w jakim nie zeznawała ona o faktach, a jedynie przedstawiała ona swoje prywatne zapatrywania, podnosząc m.in., że umowy zawarte między stronami były umowami o dzieło. Powyższe twierdzenia stanowiły bowiem subiektywną opinię przesłuchiwaną strony, niedającą się ocenić w kategorii prawda-falsz, bowiem tylko przedstawiane fakty mogą się poddawać takiej weryfikacji dokonywanej przez Sąd w toku oceny dowodów. Co więcej, kwestia charakteru prawnego rzeczonych umów została już prawomocnie przesądzona. Sąd nie dał również wiary pozwanej w zakresie, w jakim twierdziła ona, że wynagrodzenie z tytułu rzeczonych umów zostało przez nią w całości zużyte na bieżące

utrzymanie, bowiem w spornym okresie wydawała ona około 11 tysięcy złotych netto miesięcznie, prowadząc wspólne gospodarstwo z mężem, który nadto uzyskiwał emeryturę w kwocie około 2.200 zł miesięcznie. Po pierwsze pozwana nie potrafiła wskazać na co konkretnie wydawała ww. sumę, wyjaśniając jedynie lakonicznie, że „całe życie żyła skromnie, kupowała kursy, lekcje dla dzieci”. Po drugie, zeznania w powyższym zakresie nie są również wiarygodne w kontekście posiadanych przez pozwaną aktualnie oszczędności, które jak sama przyznała wynoszą około pół miliona złotych, pozostając w sprzeczności do zasad logiki i doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu, nie sposób ocenić, które dokładnie dochody pozwanej zostały przez nią w całości zużyte na bieżące utrzymanie, a które dochody zostały przez nią zaoszczędzone. W konsekwencji, Sąd uznał powyższe zeznania za niewiarygodne i ukierunkowane na uzyskanie korzystnego dla pozwanej rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, zwłaszcza w świetle taktyki procesowej przyjętej przez pełnomocnika pozwanej (zużycie bezpodstawnego wzbogacenia).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, tj. co do dochodzonej należności głównej, podlegało natomiast oddaleniu w zakresie dochodzonych przez powódkę odsetek ustawowych za opóźnienie należnych od powódki Skarbowi Państwa.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W przypadku zajścia przesłanek określonych w art. 405 k.c. (wzbogacenie jednego podmiotu kosztem innego podmiotu) powstaje stosunek zobowiązaniowy (zobowiązanie), w ramach którego zubożonemu przysługuje roszczenie o zwrot wzbogacenia przeciwko temu podmiotowi, który bezpodstawnie wzbogacił się jego kosztem. Najogólniej i w uproszczeniu można więc powiedzieć, że bezpodstawne wzbogacenie jest instytucją prawa cywilnego, umożliwiającą odzyskanie przez dany podmiot wartości majątkowej, którą utracił bez podstawy prawnej na rzecz innego podmiotu. W pierwszej kolejności powinien nastąpić zwrot korzyści w naturze, a dopiero, gdyby to nie było możliwe – zwrot wartości tych korzyści. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest wyłączone, jeżeli istnieje ustawowo sprecyzowane roszczenie o wykonanie zobowiązania. Strona, której przysługuje wierzytelność wynikająca z umowy, może dochodzić od drugiej strony tylko tej wierzytelności. Dopuszczenie możliwości dochodzenia zamiast tej wierzytelności roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podważałoby sens szczegółowych unormowań stosunków obligacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., sygn. akt IV CSK 221/06, z dnia 31 stycznia 1969 r., uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1998 r., sygn. akt I CKN 522/97). Wykluczone jest zatem wystąpienie z roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wówczas, gdy pomiędzy stronami istnieje stosunek zobowiązaniowy. Podsumowując wskazać należy, że zgodnie z dominującym stanowiskiem powoda obciąża jedynie ciężar dowodu w zakresie jego zubożenia, wzbogacenia pozwanego i związku między zubożeniem a wzbogaceniem. Z kolei to na pozwanym miałby natomiast ciążyć dowód tego, że uzyskane przez niego wzbogacenie miało swoją podstawę prawną (M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019, Legalis).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy wskazać należy, że roszczenie powódki okazało się uzasadnione co do zasady, a to z następujących przyczyn. Po pierwsze po stronie pozwanej doszło do wzbogacenia. Korzyść, którą pozwana uzyskała wskutek zapłaty składek ubezpieczeniowych przez powódkę (za lata 2009-2012) polegała na zmniejszeniu jej zobowiązania wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. M. D. została wzbogacona kosztem majątku powoda, gdyż to co winno obciążyć jej majątek (wartość składek finansowana przez ubezpieczonych), obciążyło majątek powódki. W rezultacie pozwana nadal pozostaje wzbogacona, nie istnieje bowiem po jej stronie zadłużenie wobec organu rentowego w związku z przychodem uzyskanym w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z powódką. Ponadto, składki te podlegają zaewidencjonowaniu na indywidualnym koncie przypisanym pozwanej, co z kolei ma bezpośredni wpływ na wysokość świadczeń emerytalno-rentowych przysługujących pozwanej. W świetle powyższego bez znaczenia pozostaje argumentacja podnoszona przez pozwaną, że środki jakie otrzymywała pozwana z tytułu wynagrodzenia wynikającego ze spornych umów, były przez nią zużywane w normalnym trybie na utrzymanie siebie i rodziny (k. 59–60, 74). Co bowiem istotne w niniejszej sprawie, w razie wzbogacenia polegającego na zmniejszeniu pasywów kwestia zużycia korzyści w ogóle nie wchodzi w grę (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12

marca 2009 r., V CSK 371/08). Istotny w tym zakresie jest dorobek orzecznictwa, zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wywołany uzyskaniem świadczenia nienależnego nie wygasa jedynie z tego powodu, że ten, kto korzyść uzyskał z tego tytułu uzyskał zużył ją lub utracił, ale art. 409 k.c. wymaga aby stało się to w taki sposób, że ten który uzyskał korzyść nie jest już wzbogacony a wyzbywając się korzyści lub zużywając ją nie powinien być liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Dokonanie prawidłowej oceny w tym zakresie nie polega wprawdzie wyłącznie na ustalaniu faktów, lecz stanowi kwestię prawną. Niemniej jednak ocena taka musi przyjmować za podstawę istotne okoliczności faktyczne, których ustalenie możliwe jest co do zasady w oparciu o konkretne twierdzenia strony i dowody przywołane na poparcie tych twierdzeń (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r., sygn. akt III PZP 6/13, OSNP 2014/11/154). Sąd w tym miejscu akcentuje, że pozwana aktywnie uczestniczyła w postępowaniu przeciwko ZUS I Oddziałowi w P., zarówno na etapie postępowania przed sądem I, jak i II instancji, korzystając z przysługujących jej środków zaskarżenia i składając m.in. odwołanie i apelację (k. 18-35, 73). Co za tym idzie, pozwana będąc dobrze zorientowaną w ww. postępowaniach, powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu uzyskanych korzyści polegających na zmniejszeniu jej zobowiązania wobec ZUS.

Następnie wskazać należy, że po stronie powodowej w istocie doszło do zubożenia, powódka spłaciła bowiem całość zadłużenia wobec ZUS (k. 73). W toku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił, że powódka zawarła z organem rentowym porozumienie w przedmiocie rozłożenia należności składkowych na raty, ustalając, że spłata zadłużenia zostanie dokonana w 31 ratach (termin płatności pierwszej raty ustalono na dzień 9 sierpnia 2017 r., a termin płatności ostatniej raty ustalono na dzień 20 lutego 2020 r.), przy czym poza sporem pozostawała między stronami okoliczność, że powódka spłaciła już w całości zobowiązanie wyszczególnione w ww. umowie. Powódka pozostaje zatem zubożona co najmniej od dnia płatności pierwszej raty, tj. 9 sierpnia 2017 r. Odnosząc się do zarzutu przedawnienia powołanego przez pozwaną (k. 64), Sąd wskazuje, że w tej kwestii również wypowiadał się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 grudnia 2013 r., zgodnie z którą: „Trudność w określeniu początku biegu przedawnienia wynikała (w rozstrzyganej wówczas sprawie) z tego, że oprócz wzbogaconych i zubożonego występował trzeci podmiot - Zakład Ubezpieczeń Społecznych. To ta okoliczność spowodowała, że wzbogacenie i zubożenie nastąpiło w innych (bardzo odległych w czasie) terminach. O ile bowiem do wzbogacenia pozwanych doszło bez wątplenia w czasie, kiedy pobierali oni pełne wynagrodzenie z tytułu umów zlecenia zawartych z podmiotami zewnętrznymi i w ramach których świadczyli pracę na rzecz Szpitala, przez co nastąpiło zmniejszenie ich pasywów będące konsekwencją nie potrącenia z owego wynagrodzenia składek na ubezpieczenia społeczne w części finansowanej przez ubezpieczonych. O tyle zubożenie powodowego Szpitala powstało dopiero z momentem zapłacenia przez Szpital na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składek na ubezpieczenia społeczne w pełnej wysokości, obejmującej również tę część składek, która winna być finansowana przez pozwanych. Co istotne dla sprawy, jeśli dochodzi do wzbogacenia jednej osoby, to aby twierdzić, że jest to bezpodstawne wzbogacenie, należy równocześnie ustalić, że odpowiada mu zubożenie drugiej osoby. W związku z tym, w ocenie Sądu Najwyższego, jeżeli wzbogacenie wystąpi wcześniej niż zubożenie, to o wymagalności roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia oraz o początku biegu przedawnienia tego roszczenia decydować będzie moment powstania zubożenia, ponieważ ten właśnie moment określa termin, w którym zubożony może najwcześniej podjąć czynności polegające na wezwaniu wzbogaconego do spełnienia świadczenia polegającego na zwrocie przedmiotu wzbogacenia”. Roszczenie nie może stać się wymagalne jeszcze przed terminem spełnienia świadczenia, ponieważ takie założenie nie odpowiadałoby ogólnemu pojęciu wymagalności roszczenia (art. 455 k.c.). Zgodnie z powyższym termin przedawnienia roszczenia pracodawcy (płatnika składek) z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i następane k.c.), będącego następstwem zapłaty przez niego składek na ubezpieczenie społeczne pracowników w części, która powinna być przez nich finansowana, rozpoczyna bieg od dnia zapłaty tych składek przez pracodawcę. W świetle powyższych rozważań bez znaczenia pozostaje okoliczność wskazywana przez pełnomocnika pozwanej, że powód dochodzi zwrotu części wynagrodzenia po wielu latach, ponieważ roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia się nie uległo jeszcze przedawnieniu. Pozew w niniejszej sprawie został bowiem wniesiony w dniu 1 sierpnia 2018 r. Do zubożenia powódki doszło z kolei w sierpniu 2017 r., po zawarciu porozumienia z organem rentowym i po spłacie całości zobowiązania przez powódkę, na którą to okoliczność powódka zaciągnęła kredyt, którego poręczycielem był przedstawiciel powódki W. K. i z tak uzyskanych środków powódka spłaciła zadłużenie wobec ZUS, przy czym powyższe fakty pozostają między stronami poza sporem. Z tych też przyczyn roszczenie powódki nie sposób uznać za przedawnione, zgodnie bowiem z art. 118 k.c. jeżeli przepis

szczególony nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Roszczenie powódki z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedawniłoby się bowiem najwcześniej w sierpniu 2023 r. wraz z upływem ogólnego sześciolatniego terminu przedawnienia, ewentualnie do przedawnienia dochodziłoby sukcesywnie wraz z upływem trzyletniego terminu ogólnego dla świadczeń okresowych, gdyby powódka spłacała zadłużenie zgodnie z harmonogramem, w którym spłatę rozłożono na 31 rat miesięcznych, gdzie do przedawnienia należności z tytułu pierwszej tylko raty doszłoby dopiero z dniem 9 sierpnia 2020 r.

W niniejszej sprawie zaktualizowała się również i trzecia przesłanka niezbędna dla pozytywnej oceny zasadności dochodzonego roszczenia, bowiem pomiędzy zubożeniem powódki a wzbogaceniem pozwanej istnieje związek. Wzbogacenie to nastąpiło poprzez uzyskanie korzyści w postaci zapłaty przez stronę powodową zaległych składek na ubezpieczenia społeczne łącznie z częścią składki, która winna być finansowana przez pozwaną. Przy czym związek, który musi zaistnieć pomiędzy zubożeniem a wzbogaceniem nie jest związkiem przyczynowym. Przyjmuje się, że zubożenie i wzbogacenie należy rozumieć jako współwystępujące zjawiska kauzalne, uzależnione od jakichś innych zdarzeń (Z. Radwański: Zobowiązania, s. 219, K. Pietrzykowski: Kodeks cywilny - Komentarz, s. 867). W judykaturze wskazuje się zaś, że konieczną przesłanką roszczenia opartego na przepisie art. 405 k.c. jest istnienie współzależności pomiędzy powstaniem korzyści w majątku wzbogaconego a uszczerbkiem w majątku zubożonego. Ta współzależność polega przede wszystkim na tym, że zarówno korzyść, jak i uszczerbek są wynikiem jednego zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 grudnia 1968 r., I CR 448/68, LEX nr 6431; z dnia 22 listopada 2006 r., V CSK 289/06, LEX nr 391791). Nadto podnosi się w orzecznictwie, że stosowanie art. 405 k.c. jest uzasadnione zawsze wtedy, gdy istnieje pewien stan obiektywny w postaci bezpodstawnego wzbogacenia po jednej i zubożenia po drugiej stronie, przy czym między zubożeniem a wzbogaceniem zachodzi tego rodzaju związek, który upoważnia do stwierdzenia, iż zubożenie jest funkcją wzbogacenia i na odwrót (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1999 r., I CKN 1128/97.). Bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce wtedy, gdy w rezultacie określonego zdarzenia następuje wzbogacenie jednej osoby kosztem innej, czyli gdy zachodzi wzajemna zależność pomiędzy uzyskaniem korzyści majątkowej przez wzbogaconego a uszczerbkiem majątkowym doznany przez zubożonego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1974 r., III CZP 53/74, OSNCP 1975 nr 9, poz. 131 oraz wyrok z dnia 25 marca 2004 r., II CK 89/2003, LEX nr 175951). Z przyczyn wyżej opisanych Sąd zważył, że zachodzi związek pomiędzy zubożeniem powódki a wzbogaceniem pozwanej, bowiem powódka dokonała zapłaty należności z tytułu zaległych składek, które to składki zostały zaewidencjonowane na indywidualnym koncie pozwanej i mają bezpośredni wpływ na świadczenia emerytalno-rentowe uzyskiwane przez pozwaną.

Odnosząc się z kolei do zarzutów pozwanej, że o treści, formie i kwalifikacji umowy decydowała powódka (k.73-74), to nawet gdyby uznać, że w istocie pozwana w żaden sposób nie miała wpływ na treść stosunku prawnego (co sąd wykluczył), który finalnie połączył strony, to okoliczności te również pozostają w niniejszej sprawie bez znaczenia dla zasadności dochodzonego roszczenia. Odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest bowiem oderwana od winy. Nie mogą zatem odnieść skutku zarzuty pozwanej wskazujące, że o treści, formie i kwalifikacji umowy decydowała powódka, a pozwana nie miała innego wyjścia, jak tylko podpisać zaproponowane jej umowy. Okoliczności te nie uchylają bowiem stanu bezpodstawnego wzbogacenia, ani też nie wyłączają odpowiedzialności pozwanej na podstawie art. 405 k.c. Brak jest podstaw do obciążania negatywnymi konsekwencjami finansowymi zawarcia umów o dzieło w miejsce umów o świadczenie usług wyłącznie powódki, która również – tak, jak i pozwana – nie zdawała sobie sprawy z tego, że umowy te powinny być ze względu na przedmiot, inaczej zakwalifikowane i w przyszłości zostaną potraktowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako umowy o świadczenie usług. Gdyby powódka była świadoma przy zawarciu umów błędnej ich kwalifikacji i z rozmysłem wprowadziła w tym zakresie pozwaną w błąd, Sąd poczyniłby rozważania co do ewentualnego wykorzystania pozycji dominującej powódki i nadużycia prawa w dochodzeniu roszczenia zwrotnego z tytułu zapłaconych składek na rzecz ZUS. Takie okoliczności nie zostały jednak w żaden sposób wykazane, a powódka sama poniosła konsekwencje błędnej kwalifikacji umów zawartych z pozwaną, uiszczając w niemałej wysokości należne składki na ubezpieczenie społeczne pozwanej z tytułu rzeczonych umów, w części obciążającej płatnika składek. Powódka w przyszłości z tych składek nie odniesie żadnych korzyści, w

przeciwieństwie do pozwanej, która jest ich beneficjentem (vide: Sąd Rejonowy w Grudziądzu wyrok z dnia 31 sierpnia 2016 r., sygn. akt I C 269/16).

Następnie rozważeniu podlegały zarzuty pozwanej co do sprzeczności roszczenia powódki z zasadami współzycia społecznego. Analizując stanowiska stron w tym zakresie, Sąd zważył, że brak jest podstaw do stosowania zasad współzycia społecznego w sporach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Domaganie się od pozwanej zwrotu tych należności nie może być traktowane w kategoriach nadużycia przez powódkę prawa podmiotowego. Niniejsza sprawa nie jest co prawda sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych, nie można jednak pominąć okoliczności, że majątek powódki doznał uszczuplenia z korzyścią dla pozwanej, właśnie w związku z realizacją przez powódkę obowiązków wynikających z prawa ubezpieczeń społecznych. Składki na ubezpieczenia społeczne uiszczane przez powódkę za pozwaną powiększają stan jego konta prowadzonego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, na którym są ewidencjonowane zgromadzone przez nią jako ubezpieczoną składki, co będzie miało w przyszłości znaczenie dla wysokości należnych jej świadczeń z ubezpieczenia społecznego (w szczególności emerytury). Uiszczenie przez powódkę jako płatnika składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne dokonało się na korzyść pozwanej, stąd domaganie się przez powódkę zwrotu ich równowartości nie narusza zasad współzycia społecznego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2013 r., sygn. akt I PK 171/12). Dalej, również w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2005 r. w sprawie III UK 120/05 wykluczono możliwość wykładania przepisów prawa ubezpieczeń społecznych z uwzględnieniem reguł słuszności (zasad współzycia społecznego). Podobnie w wyroku z 23 października 2006 r. w sprawie I UK 128/06 Sąd Najwyższy stwierdził, że do złagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych nie stosuje się ani art. 5 k.c., ani art. 8 k.p., bo przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów prawa publicznego. Tym bardziej rygorów tych nie można obostrzać z powołaniem się na wspomniane klauzule generalne. Dodatkowo, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt II PK 151/17: „pracownik ma ustawowy obowiązek partycypacji w kosztach swojego ubezpieczenia społecznego, to nie istnieje aksjologiczna podstawa do przerzucenia tego obowiązku na pracodawcę, jeśli pracownik korzystał z ustalonych warunków zatrudnienia przez to, że otrzymywał do swojej dyspozycji tę część wynagrodzenia, która powinna zasilić Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Z tego samego powodu żądanie pracodawcy wobec pracownika zwrotu pokrytych należności składkowych nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 8 k.p.)”. W świetle powyższego zarzuty pozwanej okazały się również i w tym zakresie nieuzasadnione, a powoływanie się przez pozwaną w niniejszej sprawie na zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę było nieskuteczne i nie znajdowało żadnego uzasadnienia.

W oparciu o powyższe rozważania Sąd ocenił żądanie powódki jako wykazane co do zasady.

Odnosząc się natomiast do wysokości dochodzonego roszczenia, Sąd akcentuje, że to na stronie powodowej ciąży obowiązek wykazania zasadności powództwa co do jego wysokości. W tym miejscu wskazać należy, że pracodawca może domagać się od pracownika zwrotu poniesionych kosztów z tytułu opłacenia za niego składek na ubezpieczenia społeczne, ale tylko w tej części, w jakiej powinny być one sfinansowane przez ubezpieczonego (pracownika) (vide: Sąd Okręgowy w Łodzi wyrok z dnia 12 czerwca 2017 r., sygn. akt III Ca 468/17). W ostatecznym kształcie żądania powódka domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 88.862,20 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie jak w pozwie, na którą to sumę składają się kwota 53.144,20 zł z tytułu należności głównej oraz kwota 35.718 zł z tytułu odsetek – zgodnie z wyliczeniami biegłego. W pozostałym zakresie powódka cofnęła pozew ze zrzeczeniem się roszczenia (k. 221v). Co zatem istotne, powódka w ramach dochodzonej sumy domagała się również odsetek za opóźnienie, jakie była zobowiązana do uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa (k. 73-74, 97). Racją pozwanej jest, iż odsetki za zwłokę zapłacone przez powódkę Skarbowi Państwa nie stanowią wzbogacenia się pozwanej (k. 98). Żądanie zapłaty od pozwanej kwoty stanowiącej rzeczne odsetki za opóźnienie nie znajduje żadnego uzasadnienia tym bardziej, że to obowiązkiem strony powodowej było wyliczenie i opłacenie składek na ubezpieczenia społeczne z uwzględnieniem wynagrodzeń uzyskanych przez pozwaną także z umów zlecenia. Pozwana nigdy nie była zobowiązana do zapłaty odsetek na rzecz Skarbu Państwa, a co za tym idzie ich zapłata przez powódkę nie stanowi wzbogacenia pozwanej. Tym samym zapłata przez powódkę odsetek nie skutkowałą zwolnieniem z tego obowiązku pozwanej, skoro pozwana

do takiego świadczenia nigdy nie była zobowiązana. Z tych też przyczyn Sąd zważył, że pozwana w żaden sposób nie pozostaje wzbogacona wobec powódki w zakresie kwoty 35.718 zł z tytułu odsetek.

W pozostałym zakresie, tj. co do należności głównej powództwo zostało przez stronę powodową wykazane co do wysokości, a wysokość roszczenia została ostatecznie rzetelnie sprawdzona przez biegłego sądowego, który dokonał jedynie przeliczenia wszystkich zapłaconych składek przez powódkę, a obciążających pozwaną. Ustalenia biegłego w bardzo niewielkim stopniu różniły się od kwot podawanych przez stronę powodową, a w oparciu o sporządzoną w sprawie opinię (ostatecznie niekwestionowaną przez żadną ze stron procesu) Sąd ustalił, że należności z tytułu ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego obciążające pozwaną jako ubezpieczonego w okresie od października 2009 r. do marca 2012 r. opiewają na sumę 53.144,20 zł, na którą składają się kwoty: 24.902,64 zł z tytułu ubezpieczenia emerytalnego, 3.827,25 zł z tytułu ubezpieczenia rentowego, 24.414,31 zł z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego.

Z tych też przyczyn Sąd w punkcie pierwszym wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 53.144,20 zł z tytułu należności głównej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 9 września 2017 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł w oparciu o art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia należy do zobowiązań bezterminowych, których termin zapłaty jest wyznaczony przez wezwanie (art. 455 k.c.). Powódka wezwała pozwaną do zapłaty pismem z dnia 18 sierpnia 2017 r., wyznaczając termin zapłaty do dnia 8 września 2017 r. (k. 12). Zatem termin wyznaczony w wezwaniu minął o północy 8 września 2017 r. i dopiero od dnia następnego powódce należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Żądanie zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (tj. jak wskazano w pozwie od dnia 2 września 2017 r.) nie zasługiwało zatem na uwzględnienie stąd oddalenie w pkt 2 b) wyroku.

Konsekwencją powyższych rozważań jest rozstrzygnięcie zawarte w punkcie drugim wyroku, w którym Sąd oddalił powództwo co do żądania zapłaty kwoty 35.718 zł z tytułu odsetek wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie dochodzonymi od tej kwoty (pkt 2 a) oraz co do żądania zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 53.144,20 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące sto czterdzieści cztery złote 20/100) od dnia 2 września 2017 r. do dnia 8 września 2017 r.

W punkcie trzecim wyroku Sąd umorzył postępowanie co do żądania zapłaty kwoty 223,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zapadło na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c. Jednocześnie Sąd nie dopatrył się zaistnienia żadnych przesłanek wskazanych w art. 203 § 4 k.p.c., które by nakazywały uznać cofnięcie żądania za niedopuszczalne. Z tych też przyczyn Sąd uznał, że powódka cofnęła ze skutkiem prawnym powództwo w zakresie, w jakim domagała się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz ww. kwoty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie czwartym wyroku na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Wobec faktu, że żądanie powódki zostało przez Sąd uwzględnione w około 60%, Sąd kosztami postępowania obciążył strony stosunkowo, tj. powódkę w 40% i pozwaną w 60%, pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu przy zastosowaniu wynagrodzenia pełnomocników w stawce minimalnej – na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Sędzia Hanna Flisikowska